Rok IV. Czwartek 28 Marca 1918 r. Nr. 71.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal: kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

RADA STANU.

Decyzya Najdostojniejszej Rady Regencyjnej w sprawie wyborów do Rady Stanu i rozporządzenie Rządu, ustalając ich termin — kładą kres stanowi niepewności, jaki w wewnętrznem życiu politycznem wytworzył się był pod wpływem wydarzeń lutowych. Jak wielkie poczucie odpowiedzialności kierowników polskiej nawy państwowej sprawiło, iż po nad gorączkowemi nastrojami odrazu zapanowała racya stanu, wykluczająca powstanie jakiejkolwiek przerwy w zapoczątkowanem już dziele konstruowania machiny rządowej — tak obecnie wypełniona zostaje z całym rozmysłem luka, istniejąca wciąż jeszcze w całokształcie naszego życia politycznego, pozbawionego dotychczas przedstawicielstwa społecznego. Wprawdzie Rada Stanu będzie tu jeszcze etapem przejściowym i orędzie do sejmików powiatowych i rad miejskich zwołanie jej, określa jasno bardzo jako „drogę, prowadzącą nas do zebrania się Sejmu Polskiego“, ale ta niewątpliwie główna rola mającej rozpocząć swą działalność Izby prawodawczej nie wyczerpuje bynajmniej jej zadań. Nie kończą się one też na zatwierdzaniu wniosków rządowych... Rada Stanu, aczkólwiek będąca zastępczynią czasową Sejmu, już w dużym stopniu spełniać będzie i funkcye jego polityczne. Stanie się ona więc nietylko owem „forum“, którego nieodzowność dla Rządu tak silnie podkreślał w swoim czasie pierwszy premier polski, pragnący przed ogółem plany swe tłómaczyć — ale też i trybuną, z której przemawiać będą rzecznicy powołani poważnej myśli narodowej, ci „najlepsi synowie Ojczyzny“, jakich widzieć w tej roli pragnie odezwa Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, dający wyraz krystalizującym się w rozmaitych ośrodkach dążeń politycznych, programom i pojęciom.

Byłoby pożałowania godnem, gdyby obrady ciała prawodawczego wypełniły przeważnie zasadnicze, lub manifestacyjne deklaracye, zmieniając się w popis licytujących się na piękne hasła polityków partyjnych — ale świadomość poważnej sytuacyi, w jakiej jesteśmy, równie jak obywatelska dojrzałość i sumienność przyszłych posłów, do przesunięcia w tym kierunku środka ciężkości obrad w pierwszej Izbie polskiej — napewno nie dopuszczą i realna współpraca z rządem w zadaniach istotnie twórczych wybije się tam na plan pierwszy. A jednak pewne ujście znaleźć będą musiały w Radzie Stanu również i wewnętrzne procesy polityczne, odbywające się w łonie narodu. I to jest rzecz pomyślna. Myśli, prądy, obawy, rozumowania, tłumione dzięki istniejącym warunkom i wskutek tego często fermentujące w przymusowem ukryciu — wyjdą na zewnątrz i spotkawszy się oko w oko z innemi, zmagać się będą z niemi, swoją siłą logiki zwyciężając, lub w braku, jej wykazując niedostateczność swych podstaw. I ten turniej myślowy już w Radzie Stanu toczyć się niewątpliwie rozpocznie. Będzie on z wielkim dla orjentacyi powszechnej pożytkiem: da możność ogółowi ujrzenia borykających się dziś nieraz ze sobą haseł i poglądów w całej ich istocie, w pełnem oświetleniu dziennem, które jednym pozwoli ukazać wreszcie całą sumę rzeczowych argumentów i słuszność swoich dróg, zaś innym — odbierze urok tajemniczości, który powiększa tak wątpliwej wartości pojęty. Ten pożytek z publicznych, jak wiadomo, obrad Rady Stanu, też między innemi wyniknie.

„Monitor Polski“.

WIELKA BITWA TRWA DALEJ.

Niemcy zbobyli 963 dział. — 100 rozbitych „tanków“. — Panika w Paryżu.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 26 marca. Urzędowo donoszą:

W okręgu weneckim i na wschodzie nie było żadnych szczególniejszych działań wojennych.

Szef sztabu generalnego

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 26 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

W dalszym toku wielkiej bitwy we Francyi nasze wojska wywalczyły wielkie sukcesy. Sprowadzone z Flandryi i Włoch angielskie dywizye i Francuzi rzucili się przeciw nim w rozpaczliwych atakach. Pobito ich!

Armie gen v. Belowa (Otto) i v. Marwitza w gorącej pełnej zaciętości walce ostatecznie utrzymały Ervillers i prąc naprzód na Achiele grand wzięły wsi Bihucourt, Biefvillers i Greilles. Zdobyły one Miraumont i tamże przekroczyły Ancre.

W Albert zaatakowały na szerokim froncie świeżo sprowadzone siły angielskie. W zaciętych zapasach nieprzyjaciela odrzucono. Przekroczyliśmy drogę Bapaume—Albert koło Courcelette-Roviers.

Na południe od Peronne gen. v. Hofacker wymusił przejście przez Somme.

Wzgórza Maisonette o które w bitwie nad Sommą (w r. 1916) gorąco walczono, jakoteż wsi Biaches i Barleu wzięto szturmem.

Silne nieprzyjacielskie kontrataki załamały się krwawo przed naszemi liniami.

Armia generała v. Hutiera w ciężkiej walce wyparła nieprzyjaciela koło Marcheleppo i Hattencourt poza linię kolejową Peronne—Troye.

Francuzom i Anglikom wydarto uporczywie bronione Eptalot.

Francuskie dywizye sprowadzone z Noyen pobito koło Freniches i Bethancourt. Wzięto Bussy. Stoimy na wyżynach na północ od Noyen.

W wywalczonych sukcesach mają wybitny udział nasze wojska, pełniące służbę meldunkową. W nieznużonej pracy umożliwiły one współdziałanie związków walczących obok siebie i kierownictwu dały pewność kierowania bitwy na zamierzone tory.

Wojska kolejowe, które, dopieroco uskuteczniły bez usterek dowiezienie wojsk dla ustawienia ich przed rozpoczęciem walki a obecnie opanowują potrzeby komunikacyjne poza frontem pracują niestrudzenie nad naprawieniem zniszczonych kolei.

Od początku bitwy zestrzelono 93 nieprzyjacielskich samolotów i 6 balonów na uwięzi.

Rotmistrz bar Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 67 i 68; por. Bongratz po raz 32.

Zdobycz w działach podwyższyła się na 963. Ponad 100 wozów pancernych leży w zdobytych pozycyach.

Na reszcie frontu zachodniego toczyły się dalej walki artyleryi, które na froncie lotaryńskim wzmogły się do większej siły.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Ludendorff.

PO TRZECH DNIACH.

BERLIN. (tel. pryw.) Biuro Wolffa donosi:

Mgła, dym i obłoki gazu, które pokrywały cały front armii, nie pozwoliły narazie określić bliżej zdobyczy. Gdy atoli następnego dnia przekroczono przez drugą linię pozycyi, mnożyły się coraz bardziej dowody odwrotu. Wprawdzie Anglicy usiłowali w nocy ocalić swoją artyleryę, jednak wielka część bateryi pozostała na miejscu. Szturmująca piechota przebiegła przez stanowiska artyleryjskie, z których nieprzyjaciel nie mógł w porę zabrać armat, haubic i mozdzierzy. W wielkiej ilości pozostała na miejscu amunicya. Na drogach widać pojedyncze połamane zaprzęgi, poprzewracane wozy amunicyjne i bagażowe.

Po przezwyciężeniu 3-ej linii okopów obraz pośpiesznego i karkołomnego odwrotu uwidocznił się jeszcze bardziej. Tu stały działa okrętowe i kolejowe. Tu znajdowały się niezliczone składy i magazyny,

Odwrót angielski odbywał się w tak szybkiem tempie, że obozujący tu Anglicy nie tylko, że nie zdążyli zabrać ze sobą części wielkich zapasów, lecz nie mogli nawet zniszczyć ich. Wielkie składy amunicyjne, pełne ładunków artyleryjskich, tysięcy skrzyń amunicyi karabinowej i granatów ręcznych, wszystko to nienaruszalnością swoją przypomina odwrót włoski.

Anglicy urządzili się jako tako we wsiach zrujnowanych podczas niemieckiego pochodu na wiosnę 1917 r. Część tych domów była już odbudowana. W innych urządzone były baraki i obozy. Większa część z nich była pokryta blachą, której Anglicy nie mogli ani zabrać, ani zniszczyć z powodu pośpiechu. Baraki drewniane również tylko częściowo zostały spalone. Niemcy znaleźli tu ogromne zapasy konserw, chleba białego, marmelady, wina i tytoniu. Podczas gdy podług jednogłośnych oświadczeń jeńców w ojczyźnie ich wszystkiego brak, wojsko angielskie obficie zaopatrzone jest we wszystko; zapasy te bardzo smakowały żołnierzom niemieckim, jako nagroda za ich trudy.

W innych miejscach zdobyto wielkie składy uniformów, bielizny i butów, a także skóry i uprzęży, oraz wiele kaloszy i wogóle wielkie ilości gumy w postaci butów, derek i płaszczów. Ogromne znaczenie dla dalszego ścigania nieprzyjaciela posiada doskonale rozbudowana przez Anglików polowa sieć kolejowa.

Trzeciego dnia zdobycz powiększyła się przez baterye, których zabranie uniemożliwiono szybkiem sprowadzeniem karabinów maszynowych, tak że je zabrano wraz z uprzężą. Doliczyć do tego należy jeszcze tanki, używane przez Anglików do kontrataków; wielka ich liczba leży zdruzgotana na polu bitwy. Ogólne wrażenie po bitwie trzydniowej jest, że dotychczasowe walki przyczyniły Anglikom tak wielką szkodę w materyale, że jej nawet pomoc amerykańska nie wyrówna.

IV KORPUS POLSKI.

KRAKÓW. (tel. wł.). „Czas“ donosi: Po Warszawia rozeszła się wiadomość, podobno wiarygodna, że stosunkowo znaczny oddział wojska polskiego wyodrębniony z armii rosyjskiej znajduje się na Sybirze.

Byłbyto obok grup Muśnickiego, Stankiewicza i Michaelisa czwarty korpus polski.

Protest kadetów.

GENEWA. (tel. pryw.). Agencya Havasa rozpowszechnia treść deklaracyi rosyjskiej „partyi wolności ludu“, (kadetów) wręczonej konsulowi francuskiemu w Moskwie, a zawierającej protest przeciwko pokojowi z Niemcami, którego naród rosyjski nie uzna nigdy.

Rzeź czy przełom.

(Sceptyczny głos militarnych fachowców krajów neutralnych).

GENEWA. Nadchodzące tu wieści potwierdzają dotychczasowe informacye o olbrzymiej ofenzywie niemieckiej, podjętej na froncie zachodnim i o znacznych jej sukcesach. Poważne jednak militarne sfery szwajcarskie, a także fachowi sprawozdawcy pism tutejszych, jakkolwiek oceniają w pełni na wielką skalę pomyślany, a przy pomocy najbardziej udoskonalonych środków technicznych, wykonany plan ofenzywy niemieckiej, nie przeceniają jednak jej skutków. Jakkolwiek bowiem przedsięwzięcie to, przygotowane z najwyższym nakładem sił i trudów, zmusiło wśród potwornych obustronnych ofiar Anglików do opuszczenia pierwszych i drugich stanowisk, a może nawet ich usunąć z trzecich, a nawet czwartych, to jednak nie może tu być mowy o przełomie w stylu gorlickim, a tem mniej o ostatecznem militarnem rozstrzygnięciu obecnej wojny. Technika obustronna, wyszkolenie taktyczno-strategiczne obu grup walczących na zachodzie wykazały w praktyce, że najszybsze nawet odwroty mają charakter jedynie strategicznych przesunięć, są niczem innem, jak elastycznem uginaniem frontu, by go tem silniej napiąć, jak cięciwę łuku, gdy nadejdzie chwila odpowiednia. Taki był odwrót Joffre'a, nie inny Hindenburga—analogiczne cechy wykazuje i obecny wykonany pod szalonym naporem wzmocnionej liczebnie i technicznie armii niemieckiej.—Lecz tak, jak poprzednie, nie zdaje się on być odwrotem przełomowym, gdyż jak się już dotąd okazało, za pierwszą linią obronną jest druga, za nią trzecia, a za tą bezwątpienia będzie czwarta, a dalej 5-ta i 6-ta, a tymczasem i siła i rozpęd i suma przygotowań strony atakującej również nie jest nieograniczona.

Poczta lotnicza Wiedeń—Kijów.

WIEDEŃ. Zorganizowana przez zarząd wojskowy linia lotnicza Wiedeń—Kijów, ma być od dnia 31-go marca na przestrzeni Wiedeń—Lwów oddana także w obu kierunkach na użytek publiczności. Na razie mają być dopuszczone tylko zwyczajne listy i karty pocztowe. Nadawca musi takie posyłki zaopatrzyć uwagą: Poczta lotnicza. Miejscami odbiorczemi i nadawczemi są aż do dalszego postanowienia Wiedeń, Kraków i Lwów. Wydawanie posyłek będzie następowało wyłącznie tylko w głównych pocztach tych miast. Posyłki będą doręczane natychmiast po nadejściu przez posłańców. Nowy ten sposób komunikacyi listowej będzie kosztował oprócz należytości zwyczajnej, a więc np. za list do 20 gr. 15 hal., za kartę pocztową 8 wzgl. 10 hal., ponadto 1 K za przesyłkę jako należytość za pośredniczenie i 1.50 K jako należytość poczty lotniczej za każde 20 gr. posyłki.

W tym celu zostaną wydane specyalne marki po kor. 2.50 i 4. Frankowanie innymi markami będzie niedopuszczalne. Na wypadek straty przesyłek lotniczych w czasie transportu jest przewidziany zwrot wszyskich należytości zapłaconych za posyłki, następnie na wypadek, gdyby czas transportu na częściowej przestrzeni od stacyi do stacyi pocztowej trwał dłużej niż 12 godzin, oddanie należytości lotniczej. — Ponieważ samot przebywa przestrzeń Wiedeń — Kraków—Lwów mniej więcej w 3 i pół godzin podczas gdy pocztowa przesyłka pociągiem pospiesznym trwa godzin 9 a Wiedeń — Lwów godzin 17, należy przyjąć, że publiczność będzie korzystać obficie z tego nowego środka komunikacyi pocztowej.

Jakie było przygotowanie.

BERLIN. O przygotowaniach do ofenzywy na froncie zachodnim donosi sprawozdawca „Berliner Tageblattu“: Od czasu ukończenia wojny na wschodzie żołnierz niemiecki walczący na froncie zachodnim przypatruje się ciągle, jak na ten front napływają coraz to nowe siły. Znajduje się tu już w wielkiej ilości artylerya z frontu rosyjskiego, oraz działa zdobyte we Włoszech. Z radością witali się żołnierze niemieccy ze sprzymierzeńcami, z podziwem przypatrują się potężnym ich działom, oraz krótkim moździerzom z fabryki Skody. Po raz pierwszy ujrzał tu nasz żołnierz olbrzymie żółwie, tanki niemieckie. Po raz pierwszy również widzi on ogromne niemieckie pociski gazowe, pod których skutecznym działaniem milkną całe baterye i wie, że jeszcze takich pocisków jest wiele jeszcze w zapasie. Wojska niemieckie, idące do szturmu pod okiem swego najwyższego wodza, wiedzą doskonale, od generała do prostego szeregowca, że jest to już bitwa rozstrzygająca(?) Bohaterstwo jakie tu można oglądać, nie ma sobie równego w dziejach wojny.

„Zagadkowa taktyka“.

BERNO SZWAJC. 25 marca. (TBK). Niemiecka taktyka jest dla przeważnej części pism francuskich zagadkową „Excelsior“ sądzi, że Niemcy stosują podobną taktykę jak przed Verdun, co wówczas tak drogo opłacili. „Matin“ uważa za możliwe, że Niemcy będą próbowali potężnego uderzenia na Calais także na północy frontu belgijskiego. „L'Homme libre“ oświadcza, że Niemcy będą kontynuowali atak wszystkiemi siłami jeszcze kilka dni. Oberwą oni nasz front, i tu i ówdzie wbiją klin. Będziemy się strzegli a nasi żołnierze będą stali na straży.

Zarządzenia rządu.

PARYŻ, 25 marca. (TBK) Agencya Havasa. Rząd wydał polecenie, by na wypadek ostrzeliwania Paryża z dalekonośnych dział niemieckich ruch publiczny, tudzież czynność władz administracyjnych i innych publicznych normalnie funkcyonowała. Ruch kolejowy, tramwajowy i kolei podziemnych ma być również niewstrzymany. Ludność ostrzeże się jednak zapomocą bębnów i innych sygnałów, tudzież przez personał straży. Zbiórki na ulicach lub publicznych placach są zakazane.

Rozruchy w Grecyi.

BERLIN. (TBK) Z wiarygodnego źródła słychać, że w Atenach, na Patras, Pyrros i Koryncie wybuchły rozruchy. Wojska greckie nie chciały strzelać do tłumu. Użytek z broni uczynili natomiast Anglicy i Francuzi. Słychać, że padła przy tem większa liczba Francuzów, Na całym Peloponezie jest powstanie.

Tajemnicza armata.

W poniedziałek.

PARYŻ, 25 marca. (TBK) Agencya Havasa. Ostrzeliwanie Paryża z działa o wielkiej donośności rozpoczęło się znowu dzisiaj o godz. 6 min. 50 rano.

Dwa działa.

PARYŻ, 25 marca. (TBK). Według „Liberte“ sądzą w kołach wojskowych, że ma się do czynienia z dwoma dalekonośnemi działami tego samego kalibru, ostrzeliwającymi Paryż. Ostatni pocisk ugodził miasto Paryż o godzinie 11 min. 32 w nocy.

Szczegóły.

BERNO SZW., 25 marca. (TBK) Jedyne francuskie pismo „Le Journal“ ogłasza szczegóły bombardowania Paryża, z czego wynika, że z początku myślano o ataku lotniczym. Detonacya była daleko gwałtowniejsza, niż przy wybuchu bomb lotniczych. Francuscy lotnicy wzbili się w powietrze, szukając bezowocnie nieprzyjacielskich samolotów. Tymczasem detonacye powtarzały się w regularnych odstępach czasu. Konsekwentna niewidzialność nieprzyjacielskich lotników wzbudziła podejrzenie i wywołała pogłoskę o olbrzymim dziale. O godzinie 2 po południu doniesiono z dobrze poinformowanego źródła, że artylerya francuska odkryła działowego olbrzyma w lesie Chauny w odległości 110 kilometrów od Paryża. Ostrzeliwanie ustało o godzinie 4.

Ucieczka z Paryża.

BERLIN. (tel. pryw.) Jak podaje „National Zeitung“, do Genewy donoszą z Paryża co następuje:

Przez cały dzień wpadające do miasta w regularnych odstępach kwandransowych pociski dalekonośnych dział niemieckich, wywołały w mieście ogromną panikę. Rozpoczęła się masowa ucieczka, jakiej żadne pióro nie jest w stanie opisać.

Na dworcach kolejowych rozgrywały się straszne sceny. Pociągi pospieszne do Bordeaux i na Riwierę zdobywane są szturmem.

Nie tylko obawa przed atakami napowietrznemi i bombardowaniem miasta, lecz również lęk przed ofenzywą niemiecką wygania ludzi ze stolicy, a w pierwszym rzędzie ludzi majętnych.

GENEWA. „Journale du Peuple“ notuje przybycie b. licznych rodzin paryskich do Bordeaux i do Nicei i wzywa Clemenceau, aby nareszcie ogłosił całą prawdę w przedmiocie niebezpieczeństwa, zagrażającego stolicy.

Jak przyjęto w Petersburgu

zawarcie pokoju brzeskiego (?).

(Dokończenie).

Także i Trocki był aż do ostatka przeciwnikiem pokoju z Niemcami na podyktowanych warunkach. Wywiązała się też między nim a Leninem bardzo gwałtowna dyskusya. Lenin wszakże odniósł zwycięstwo i uważany jest dziś za jedynego kierownika swej utopijnej polityki. Rozpoczął on też na łamach „Prawdy“ bardzo ostrą kampanię w artykułach skierowanych przeciwko Trockiemu, podpisanych pseudonimem „Karpow“. W artykułach tych dowodził Lenin, że pokój należy zawrzeć za wszelką cenę.

Na ogólnem zebraniu Sowietu zapadła ostatecznie decyzya 116 przeciwko 85 głosom i 26 wstrzymującym się od głosowania, że warunki niemieckie należy przyjąć.

Dwóch anarchistów w głosowaniach udziału nie brało.

Prasa rosyjska, podając ten rezultat głosowania, zaznaczyła, że jest on zupełną kapitulacyą przed państwami centralnemi. Trocki, opuszczając Brześć Litewski zagroził rewolucyą w Niemczech i nazwał propozycye Niemców bezwstydnemi. W kilka tygodni później rząd bolszewicki godzi się na warunki znacznie cięższe, a cała armia rewolucyjna zaczęła uciekać w nieładzie przed natarciem małych oddziałów cyklistów lub uzbrojonych automobilistów. O zapowiedzianej rewolucyi niemieckiej ani słychu. Rzeczywistość tę uznać musiały nawet taka „Prawda“ i „Izwiestia“.

Polityka Lenina i Trockiego, kontynuowana przez cztery miesiące — mówi „Nowaja Żiźń“—ujawniła się—bez względu na to, jakie były jej intencye i zamiary — jako najpotężniejsze poparcie wszelkich planów państw imperyalistycznych. Dzisiaj, dzięki tej polityce, zdana została Rosya na zupełną łaskę Niemiec. Panowanie rewolucyi rosyjskiej kończy się utratą Finlandyi, Estonii, Inflant, Kurlandyi, Polski, Ukrainy i Besarabii, która przejdzie bezwątpienia pod panowanie Rumunii. Tak zatem Rosya utraci też i dostęp do morza Bałtyckiego oraz wszystkie ucywilizowane i bogate prowincye, łączące ją z Europą zachodnią.

Klauzule handlowe, zawarte w układzie pokojowym, podyktowanym przez Niemcy, mówi dalej „Nowaja Żiźń“, zmierzają do zupełnego zgniecienia przemysłu rosyjskiego i do wzmożenia bezrobocia pracowników fabrycznych jak również do objęcia monopolizacyi stosunków handlowych w całej Rosyi.

Oto bilans polityki Lenina. Każda partya może z korzyścią dla siebie nad bilansem tym zastanowić się. Co do koaliantów, mówi w końcu „Nowaja Żiźń“, to oni zbyt wielkiej zmiany nie odczują teraz. Już po ucieczce Kiereńskiego rozpoczęto przewóz wojsk na front zachodni — a podjętej przez przyjaciół niemieckich akcyi w Rosyi nic powstrzymać nie zdoła.

Według pism rosyjskich z dnia 25 lutego stolica Rosyi zadrgała dopiero po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Pskowa. W Smolnym Instytucie rozpoczęły się ponowne rozprawy i dyskusye. Zwołano znowu cały Sowiet na nagłe nocne obrady. Uchwalono nie przyjmować pokojowych warunków Niemiec, stawiać opór, rozpocząć ogólną mobilizacę i zorganizować oddziały robotnicze. Postanowienia te nie wpłynęły jednak na zmianę powziętej poprzednio przez Lenina uchwały. Trockij—chory — trzyma się zdala od wszystkiego. Lenin zagroził, że jeżeli pokój nie zostanie zawarty, to poda się natychmiast do dymisyi i usunie się od wszelkiej pracy partyjnej.—Rosya—zdaniem Lenina — nie posiada ani moralnych ani materyalnych sił, by módz stawić opór potężnej armii niemieckiej. W dniu tym pisma wieczorne się już nie ukazały— jutrz też nie wyszło ani jedno pismo rosyjskie.

Dopiero w dniu 27 z rana pojawiły się znowu kilka pism, które tłustym drukiem obznajmiły ludności, że wojska niemieckie są w oddaleniu 257 kilometrów od Petersburga.

Powstało ogólne zamieszanie, chaos i dezoryentacya. Posiedzenia najróżnorodniejszych partyi trwały dzień i noc bez przerwy. Z odgłosów prasy rosyjskiej można było odnieść wrażenie, że i w kołach bolszewików nastąpiła przełomowa chwila. Socyaliści rewolucyoniści zaczęli grozić, że odłączą się od rządu zupełnie. Także i w komitecie centralnym zgromadzenia robotniczego, składającego się z 11 bolszewików

Powieściowe fantazye...

(Niemiecki tunel od frontu do bram — Paryża!)

Ostrzeliwanie Paryża trwa.

LUGANO. (tel. pryw.) „Secolo“ donosi z Paryża:

Wczoraj o godz. 7-ej m. 15 zrana ludność Paryża zaniepokojoną została nagle ogromnemi eksplozyami.

Wobec tego, że nie było alarmu, sygnalizującego przybycie lotników, sądzono, że nastąpił wybuch w składzie amunicyi.

Eksplozje następowały jedna po drugiej w odstępach 15 minutowych lub półgodzinnych aż do 4-ej min. 20 popołudniu.

Urzędowy komunikat głosi, że są to pociski z dalekonośnego działa niemieckiego 24-ro centymetrowego.

Aż do stanowiska na północ od Compiegne jest przeszło 100 klm. Zachodzi więc pytanie, w jaki sposób można strzelać z takiej odległości.

Podług „Corriere della Sera“ pozostają jedynie wyjaśnienia o charakterze powieściowym.

Albo udało się Niemcom ukryć gdzieś działo lub też podkopać w ciągu 3 i pół roku tunel pod Paryż w odległości 20 klm. od miasta.

Szkody spowodowone przez ostrzeliwanie są niewielkie.

Zabito 10 osób, raniono 15.

3 mieńszewików i 1 socyalisty rewolucyonisty zaczęto osądzać sytyacyę bardzo pesymistycznie.

KRONIKA.

Ponowny wyjazd d-r. Steczkowskiego. Z Warszawy donoszą, że w najbliższych dniach wyjedzie dr. Steczkowski do Wiednia.

O udział N. Z. R. w gabinecie. Jak donoszą z Warszawy, Narodowy Związek Robotniczy żąda stanowczo, by w przyszłym gabinecie teka ministeryum opieki społecznej i ochrony pracy powierzona została kandydatowi stronnictwa tego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza: Zmieniając odnośny punkt rozkładu grup sejmikowych, załączony do § 1 Instrukcyi Wyborczej z dn. 5 lutego 1918 r., postanawia się, iż członkowie sejmików z powiatów: Miechowskiego, Olkuskiego, Jędrzejowskiego, Włoszczowskiego i Pińczowskiego, mają się zjechać dla wybrania Członków Rady Stanu nie w Miechowie, lecz w Kielcach.

P. Aleksander Drucki-Lubecki zrezygnował ze stanowiska prezesa „Centum narodowego". Powodem do rezygnacyi były nieporozumienia na tle taktycznem, jakie dzieliły prezesa Druckiego-Lubeckiego od innych kierowników centrum, co do ostatnich usiłowań w kierunku konsolidacyi z innemi ugrupowaniami politycznemi.

Z powodu zniesienia moratoryum handlowego, weksle i zobowiązania należy bezwarunkowo płacić, o czem raz jeszcze przypominamy interesowanym.

O zniesieniu moratoryum, nie wszystek ogół jest powiadomiony należycie. Odnośne instytucye bankowe winny były o tem publicznie ogłosić swym klientom

W zastępstwie tych instytucyi, które może jeszcze zechca dopełnić swego obowiązku, ponawiamy wzmiankę o zniesieniu moratoryum, nadmieniając, iż obecnie pamiętać trzeba o terminach płatności zarówno żyrantom, jak wystawcom pod grozą protestu rejentalnego.

Stosunki handlowe Królestwa z Galicyą. Z Warszawy donoszą: Grupa osób ze sfer handlowych opracowuje projekt ustanowienia stałych stosunków handlowych z Galicyą w celu wzajemnej wymiany towarów produkcyi przemysłowej. W tym celu zaprojektowane zostało utworzenie specyalnego towaroznawstwa dla prowadzenia podobnego handlu.

Najpierw ma być przeprowadzona ankieta o towarach, któreby mogły być wzajemnie wymienione. Projektowanem jest utworzenie agentur handlowych w Krakowie li we Lwowie, oraz agentury galicyjskiej w Warszawie.

Wstrzymanie budowy portu rzecznego na Wiśle w Warszawie. Budowa portu rzecznego na Wiśle na Wilczej wyspie, rozpoczęta przez zarząd miasta przed wojną w r. b. nie będzie prowadzona z dwóch względów: najpierw w braku funduszów, powtóre zaś z powodu zrujnowania urządzeń regulacyjnych na stronie praskiej na przestrzeni od miasta do Miedzyszyna. Tamy nadbrzeżne w sierpniu r. 1915 były użyte na rowy strzeleckie, dzięki czemu na skutek działań wojennych zostały mocno zniszczone; pozatem ludność nadbrzeżna wycięła na opał rosnącą wiklinę i urządziła przez tamę drogę, wobec czego wały nie przedstawiają już żadnej ochrony. Bez gruntownej naprawy wałów nie można prowadzić dalszych robót w porcie, gdyż woda może przerwać tamy i uszkodzić wszelkie urządzenia portowe.

Czas letni od 15 kwietnia. W myśl rozporządzenia całego ministeryum austryackiego z 7 marca b. r. i równoczesnego rozporządzenia król. węg. rządu czas letni w Austro-Węgrzech miał się rozpocząć w terminie przyjętym zgodnie przez państwo niemieckie t. j. dnia 1 kwietniu a miał się skończyć 29 września. Tymczasem w państwie niemieckiem z zarzuceniem pierwotnego zamiaru zaprowadzono czas letni od 15 kwietnia do 16 września. Wskutek tego w rozporządzeniu całego ministeryum, które się niebawem pojawi, początek czasu letniego w Austro-Węgrzech będzie przełożony na 15 kwietnia a koniec na 16 września. Te same postanowienie co do czasu letniego podejmie rząd węgierski.

Czem się tłomaczy drożyzna obuwia. Od kilku dni milicya miejska w Warszawie dokonywa szczegółowych rewizyi u osób podejrzanych o paskarstwo obuwia. Rezultaty tych rewizyi są, istotnie, zastraszające. Wyjaśniają nam one dostatecznie, dlaczego tak wielkie sumy za obuwie płacić musimy. Spekulacya zatacza coraz szersze kręgi — Wróćmy jednak do cyfr. Nacz. Sekcyi II m. m. nadkomisarz p. J. Urbanowski wykrył w ciągu ostatnich paru dni 16.500 par obuwia wartości około 4 milionów marek.

Latające stołki w Radzie. Z Będzina piszą do „Częstochower Tag.": Na posiedzeniu Rady Miejskiej (złożonej z samych żydów) radny Pejsachsohn, jako protest przeciw obrazie osobistej, cisnął stołkiem w kierunku radnego Zmigroda i zaraz potem rzucił krzesło w plecy radnego Zm.

Krwawa walka z bandytami w Opoczyńskiem. Od osób, przybyłych z Opoczyńskiego, dowiadujemy się, że przed paru dniami w okolicach Opoczna rozegrała się krwawa walka żandarmów z szajką bandytów, która przez długi czas tam grasowała, szerząc postrach wśród mieszkańców.

W czasie walki zabity został jeden żandarm, a drugiego ciężko ranili bandyci. Zginął również jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, trafiony celnym strzałem karabinowym przez żandarma. Drugiego bandytę, ciężko rannego zdołano ująć, a towarzysz jego ratował się ucieczką w lasy.

Jak się okazało, ta szajka bandytów miała do dyspozycyi znaczne zapasy broni różnego kalibru i amunicyi. W domu, gdzie złoczyńcy ci mieli główną swoją kryjówkę i gdzie stawili tak zaciekły opór żandarmom, znaleziono karabiny austryackie, rosyjskie, tudzież rewolwery różnych systemów.

Żandarma poważnie rannego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Opocznie.

Epilog tej krwawej rozprawy z bandytami wywołał w całej okolicy duże wrażenie. Ludność odetchnęła na wiadomość, że najgroźniejsze indywidua przecież nareszcie zdołano unieszkodliwić.

„Odbudowy Kraju" miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego pod red. Dr, L. W. Biegeleisena ukazał się zeszyt nr. 3 r. 1918. Dyr. Stan. Rybicki kończy swe uwagi o demobilizacyi kolei żelaznych w Galicyi i Królestwie Polskiem. Prof. Dr. Adam Krzyżanowski kończy ciekawe studyum o przyczynach drożyzny. Do działu polityki agrarnej należą prace Dr. L. W. Biegeleisena „Wielka i średnia własność ziemska wobec reform agrarnych" i Z. Łady „Projekt banku agrarnego". Różne zagadnienia z dziedziny przemysłu rozwijają: Dr. E. Rose, dyr. A. Klimaszewski, dyr. J. Dubieński i inż. W. Sokołowski. Sprawozdanie z działalności Centrali Sekcyi rolniczej, kronika oraz wyczerpująca bibiografia ekonomiczna za rok 1917 dopełniają urozmaiconej treści zeszytu.

„Odbudowa Kraju" ukazuje się regularnie co miesiąca i kosztuje z przesyłką kor. 8. kwartalnie, 15 kor. półrocznie.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Krowoderska 26, telefon 1093. (Prenumeratę w Dąbrowie przyjmuje Biuro dzienników „Janina".

Loterya na inwalidów wojennych. Loterya Klasowa na Inwalidów Wojennych w Królestwie Polskiem (Warszawa, Trębacka Nr. 2.) będąca przedłużeniem Loteryi Klasowej Legionów Polskich, rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na kolekty, które napływają obficie. Wszystkie prace przygotowawcze są w pełnym biegu. Zadaniem loteryi jak to już z nazwy wynika, jest zebranie funduszów na rzecz opieki nad żołnierzami narodowości polskiej, którzy w wojnie obecnej zostali inwalidami i stracili możność zarobkowania. Opieka ta obejmuje wszystkich żołnierzy Polaków, bez względu na to, w jakiej armii służbę wojenną pełnili, jeżeli tylko po wojnie będą obywatelami państwa polskiego — oraz wszystkich inwalidów z pośród legionistów polskich, bez względu na ich przyszłą przynależność państwową. Cel loteryi powinien zatem u szerokiego ogółu spotkać się z jaknajwyższem poparciem. Handlowo-kupiecka strona przedsiębiorstwa loteryjnego przedstawia dla kolektorów oraz grającej publiczności poważne korzyści. Od każdego losu i w każdej klasie otrzymuje kolektor 2 mk. czyli 10 mk. od każdego losu we wszystkich 5-ciu klasach, oraz 3 proc. od wygranych, jakie padną w jego kolekcie. Złożenie kaucyi w wysokości 28 mk od każdego losu ułatwione zostało kolektorom przez to, że nawet przy minimalnej ilości wziętych w kolektę losów (najmniejsza kolekta wynosić może 10 losów)—kaucya nie musi być złożona w gotówce, ale może być złożona w papierach wartościowych (listach zastawnych, akcyach i t. d.) Jaknajwiększe rozpowszechnienie losów wśród publiczności umożliwi kolektorom fakt, iż losy „Loteryi Klasowej na Polskich Inwalidów wojennych" podzielone są na połówki, ćwiartki i ósemki. Ósemka losu kosztuje w każdej klasie tylko 3 mk. 25 fen. tak, że nawet ludność niezamożna z łatwością będzie mogła nabywać losy tej loteryi. Plan gry jest dla publiczności i kolektorów niezwykle dogodny. Na 32 tysiące losów połowa t. j. 16.000 losów (co drugi los) obowiązkowo wygrywa. Nadto w 5-ej klasie przeznacza Dyrekcya Loteryi premię w wysokości 100.000 mk. Najniższe wygrane czyli t. z. stawki unormowane zostały w ten sposób, że po odciągnięciu 20 proc. od wygranej, nie tylko pokrywają w zupełności cenę losu do klasy następnej, ale nawet wykazują pewną zwyżkę. Grający otrzymuje nie tylko bez żadnej dopłaty los do klasy następnej ale nadto zyskuje 2 mk. Te wyjątkowe korzyści daje tylko loterya klasowa na inwalidów wojennych. Wobec tak korzystnych warunków, kolektura loteryjna nie dla jednego może być w obecnych czasach ciężkich pomocą finansową. (1438-1-2)

Ze Świata.

Czarna chorągiew na cmentarzu wiedeńskim. Na centralnym, wiedeńskim cmentarzu powiewa od wielu dni czarna chorągiew. Jest to znak, że obecnie liczba osób, chowanych dziennie na powyższym cmentarzu wynosi przeszło 1000. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w ostatnich dniach chowano w Wiedniu nawet 1400 i 2000 osób dziennie. Takiej śmiertelności jeszcze nigdy w Wiedniu nie było.

Polak w amerykańskim sztabie generalnym. Dzienniki polskie, wychodzące w Ameryce, donoszą, że porucznik armji Stanów Zjednoczonych, Stanisław Gutowski, mianowany został członkiem głównego sztabu wojennego w Waszyngtonie.

Błagalne nabożeństwa o powrót cara. „Nowaja Żiźń" donosi z Rostowa, iż prezydent tamtejszego magistratu miejskiego zawiadomił sowjety o tem, że w wielu wsiach naddońskiego obszaru, odbywają się błagalne nabożeństwa o powrót cara. Sowiet zawiadomił dotyczących popów, iż natychmiast zostaną aresztowani, jeżeli nabożeństwa błagalne nie zostaną wstrzymane.

Z Dąbrowy.

(d) **Z Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.** W dniu 24-ym lutego r. b. w sali Resursy w Dąbrowie odbyło się zebranie Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na zebranie przybyło około 500 osób z różnych miejscowości Zagłębia.

Na początku zebrania zgromadzeni jednogłośnie uchwalili. Następnie zebranie powołało na przewodniczącego p. Zdzisława Piotrowskiego, który zaprosił do prezydyum pp.: Czaplickiego, Grunwalda, Jędrusika, Paszkowskiego, Sokołowskiego, Szkulika i Wasilewskiego i na sekretarzy pp.: Stechmana i Strokowskiego.

Po drobnej zmianie porządku dziennego i wysłuchania sprawozdania Komisyi Organizacyjnej Związku przystąpiono do dyskusyi nad § 6 Ustawy Związku, przyczem wyłoniły się dwa kierunki. Jedni mówcy dowodzili konieczności ściślejszego określenia składu członków Związku i niedopuszczania do niego żydów, motywując to względami samoobrony narodowej przed zachłannością i solidarnością rasową tego narodu. Inni zbijali te twierdzenia, usiłując na gruncie uczuć ogólno-ludzkich nie wprowadzać uważanego przez nich, jako ograniczenia praw, paragrafu. Po dłuższej dyskusyi przyjęto następujący wniosek: 1) Stowarzyszenie nosi nazwę „Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem" 2) w § 6 Statutu po słowach „...nie niżej lat 21" dodać „...narodowości polskiej, z mowy, kultury i uczuć".

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu Związku.

Do Zarządu Związku zostali wybrani pp.: Bukowiński L., Gasparski St., Grunwald W., Jachimczyk B., Marski St., Paszkowski B., Smosarski B., Studnicki A. i Wasilewski W.

Na zastępców: Bednarski K., Berbecki L., Koralewski W., Malinowski St., Piotrkowski Zdz., Stehman Z. i Wąsik Wł.

Po dokonaniu wyborów z powodu spóźnionej pory, resztę prac przy wyborach przekazano nowo-wybranemu Zarządowi Związku do przeprowadzeniu na drodze piśmiennej.

O godz. 9-ej wiecz. zebranie rozwiązano.

(d) **Koncert i przedstawienie amatorskie.** W dniu 1 kwietnia 1918 r. T-wo „Victoria" w Dąbrowie w sali Resursy miejscowej odegra:

„W katordze" dramat w 1 akcie E. Libańskiego.

Występ skrzypka — wirtuoza p. Edm. Giżejewskiego z akompaniamentem fortepianu p. J. Olszewskiego.

Koncert mandolinistów i gitarzystów pod batutą p. Edm. Giżejewskiego.

„Szwaczka warszawska" krot. w 1 akcie Winiarskiego ze śpiewami.

Podczas antraktów i do śpiewu przygrywać będzie własna orkiestra smyczkowa pod batutą pana Edm. Giżejewskiego.

(d) **Zamiast wieńca** na grób nieodżałowanego kolegi ś.p. Ignacego Zołędziowskiego zebrali pracownicy Magistratu na fundusz samoobrony narodowej 152 kor. 68 hal.

(d) **85 rubli gęś!** Narzeka się wszędzie na drożyznę. Przypatrzmy się cenom w Dąbrowie. W jatce żydowskiej przy ul. Ulmann sprzedano wczoraj gęś (17 ft. bitej wagi) za 85 rb. co czyni 204 K. Szynka około 20 fnt. — kosztuje 100 rb. (240 K) — i to tylko za... protekcyą...

A równocześnie donoszą, że jeden ze znanych na tutejszym bruku „dobrodziei Dąbrowy", Skalan — przegrawszy w karty w Kielcach 6000 rubli machnął tylko ręką..

A magistrat... ani pomyśli o racyonalnej aprowizacyi.

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy rozliczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim, pozbawionym barwy lokalnej — poświęconym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy nadsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc kwiecień otrzymają „Gazetę Polską" **do końca marca bezpłatnie.**

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI.

Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.